



# PARAFIALNA & RODZINA &

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: [www.parafiaborowiec.pl](http://www.parafiaborowiec.pl)

## Modlitwa ucznia.

Panie Jezu, Ty wiesz, jak ciężką pracą jest nauka, wiesz, jak trudno jest rano wstać i iść do szkoły bez względu na pogodę. I jeszcze trzeba tam uważać i słuchać co mówią nauczyciele. Często też są testy. A jak trzeba pilnować wyobraźni, by nie bujała w obłokach - Ty też to wiesz. A w domu, Panie Jezu, nie jest łatwo zrezygnować z oglądania telewizji i używania komputera. Ale nie chcę, żeby te rzeczy mną rządziły. Daj mi siłę, by oprzeć się pokusom i móc spokojnie odrabiać lekcje. Ciężko jest zdobywać wiedzę, ale dzięki Ci Panie Jezu, za to, że mogę rozwijać umiejętności, które są Twymi darami.

Dzięki Ci za moich nauczycieli, za moich kolegów, tych dobrych i tych, którzy są dla mnie mili. Dzięki Ci za trud odrabiania lekcji - miło jest dostać dobre stopnie. Nauka to mój obowiązek, to moje z Tobą budowanie świata. Proszę Cię, Panie Jezu, o dar mądrości i umiejętności rozwijania zdolności. I nie pozwól mi być obojętnym wobec kolegów i koleżanek.

## U progu nowego roku szkolnego



## Modlitwa rodziców za dzieci.

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś je miał w swojej opiece. Boże Ojcze, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogły rość na Twoją chwałę i naszą radość. Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci, daj łaskę, aby były wierne Tobie i nie dozwól, aby w życiu zbłądziły. Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźnim. Boże, wspieraj nas, rodziców abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra. Amen

## Od Proboszcza na wrzesień ...



Moi Drodzy !

To już dwa miesiące odkąd z woli Ks. Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego przybyłem do Borówca. Rozpoczął się kolejny etap mojej kapłańskiej posługi. Powitałem Was w niedzielę 5 lipca słowami "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Chciałbym, aby poprzez moją posługę wśród Was: Chrystus doznawał Chwały i pragnąłbym też Was do Niego zbliżać dzieci, młodzież starszych - wszystkich; mając w pamięci słowa hymnu naszego Seminarium Duchownego w Poznaniu" wyśniony gdy nadejdzie czas kapłanem być Chrystusa pójdziesz z zapalem każdy z nas rodzić Go w ludzkich duszach".

Święty Papież Jan XXIII napisał takie słowa, które znalazłem w archiwum ks. proboszcza Mariana Kwiatkowskiego, który w latach 1983 do 1985 zamieszkiwał w Borówcu:

"Nie jesteśmy tu na ziemi po to, by strzec muzeum, ale by uprawiać ogród kwitnący życiem i przeznaczony dla przyszłości pełnej chwały".

Tak pojmuję posługę kapłańską i tak starałem się służyć Bogu i ludziom na wikariatach w Krotoszynie, Kórniku, Poznaniu, Chodzieży i przez ostatnie 16 lat jako proboszcz w Łaszczyńcu w Dekanacie rawickim.

Już teraz dziękuję za wszelką pomoc, każde dobre słowo, uśmiech, dobrą radę, oznaki akceptacji. Bóg zapłać!

Każdego dnia polecam Was Bogu w modlitwie i proszę o wsparcie modlitewne również...

U progu września - życzę dzieciom i młodzieży zapалу do nauki - starszym błogosławieństwa w pracy zawodowej - wszystkim szczególnie chorym i przeżywającym rozmaite problemy odczuwania na co dzień OBECNOŚCI Towarzysza naszej pielgrzymiej drogi - Jezusa Chrystusa !

"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"

ks. Mirosław Nowak

**5 lipca na mszy św. o godz. 11.30 powitaliśmy nowego Proboszcza.** Wielu z nas, parafian, z wielką ciekawością odnosi się do osoby księdza Mirosława. Myślę, że wywiad przeprowadzony przez panią Jolę, choć trochę zaspokoi tę ciekawość. Zapraszam do lektury...

### NOWY PROBOSZCZ... NOWA PARAFIA...

Po dwóch miesiącach sprawowania posługi proboszczowskiej w naszej parafii zapytałam księdza Mirosława Nowaka:

- *Czy podoba się księdzu proboszczowi nasza parafia i otoczenie kościoła? Czy poznał już okolicę, ludzi...?*

- My księża nie mamy wpływu na miejsce posługi... To miejsce jest mi bardzo bliskie, bo byłem dwa lata wikariuszem w Kórniku /w latach 1987-1989/, a Borowiec wtedy do parafii kórnickiej należał. Bywałem więc w Borówcu dość często i miejscowość ta nie jest mi obca. Pamiętam jeszcze kilka rodzin z tych czasów, a oni mnie. Jako wikariusz - wspominam ten czas najmilej. Szczególnie ważną dla mnie osobą był wtedy ksiądz prałat Tadeusz Jabłoński, którego bardzo cenię za przekazaną wiedzę, za duchowość i postawę wobec Boga i ludzi, za piękny przykład kapłańskiego życia. Borowiecki kościół ma przepiękne otoczenie. Ksiądz Grzegorz tworzył tu wszystko od początku, od podstaw... Zdaję sobie sprawę, że utrzymać to wszystko – to nie jest prosta sprawa. Teren jest bardzo duży i jedna osoba nad tym nie jest w stanie zapanować. Lubię zieleni, kwiaty, przyrodę – ale ja tu głównie jestem kapłanem i skupiam się na tym...na tej pracy. Liczne obowiązki i nowe wyzwania sprawiają, że nie mam zbyt wiele czasu aby zachwycić się tym otaczającym pięknem. Poznaję też ludzi. Pierwsza taka okazja pojawiła się zaraz na początku, w związku z problemami z piecem do ogrzewania. Wtedy zaistniała potrzeba spotkania się z Radą Ekonomiczną i trzeba było rozwiązać ten problem, podjąć decyzję. Wszystko przebiegło pomyślnie. Piec już jest. Rozmawiam z parafianami choćby w czasie dyżurów w biurze parafialnym, wysłuchuję ich sugestii, wchodzę w nowe obowiązki – potrzebuję na to trochę czasu...

- *Zapytam teraz o zainteresowania księdza proboszcza, jak spędza wolny czas?*

Miałem iść na polonistykę... Zainteresowania – humanistyczne. Staram się dużo czytać

Ulubiony autor to ks. Jan Twardowski. Interesuję się historią. Niczego nie zbieram, nie kolekcjonuję. Kiedyś lubiłem chodzić po górach, podróżować, zwiedzać. Obowiązki proboszcza w poprzedniej parafii (gdzie byłem sam) nie pozwalały na dłuższe wyjazdy i podróże. W parafii Łaszczyń, w której byłem proboszczem, był zabytkowy kościół – taki kościół z duszą – tam czułem się bardzo dobrze, to mnie fascynowało – praca nad jego renowacją, pięknem jego otoczenia. Udało mi się zorganizować 2 razy zjazd rodziny Sczanieckich z całego prawie świata, byli oni od końca XVIII wieku do 1939 roku właścicielami majątku w Łaszczyń.

*- A czy ksiądz napisał książkę? Jeśli tak - to jaka jest jej tematyka?*

Jest to książka o dziejach parafii w Łaszczyń. Napisałem ją wspólnie z byłym parafianinem p. Romanem Lutym mieszkającym obecnie w Poznaniu. Ja skupiłem się na historii parafii, opisie zabytkowego kościoła, jego otoczenia i życiu parafialnym; on skupił się na opisie sześciu wiosek należących do parafii.

*- Jak zamierza ksiądz „pozyskać” młodzież do włączania się w życie kościoła, parafii? A może znalazłby się ktoś kto podjął by się pisanie w naszej parafialnej gazecie?*

Co do gazetki parafialnej – nawiążę, że kiedyś sam też zakładałem taką gazetkę w parafii Św. Michała Arch. w Poznaniu w 1990 r. Drukowana - w kolorze, wydawana – raz na kwartał do dzisiaj istnieje. Sam do niej pisywałem artykuły więc tego typu praca nie jest mi obca. Jeśli chodzi o Borówiec - to niewiele młodych osób poznałem. Może okres kolędy będzie dobrym czasem na zapoznanie się, rozmowę z młodymi i zachęcenie ich do współpracy. Wiem, że istnieją grupy: Ruch Czystych Serc, Oaza, grupa ministrantów – to jest potencjał i bogactwo młodych, działających osób mieszkających w naszej parafii. Niewątpliwie nadzieją jest młodzież przygotowująca się do bierzmowania. Kleryk Szymon – zawsze chętny do pomocy. Przemek Stroiwas wspaniale zajmujący się ministrantami i wielu, wielu innych poznanych już przeze mnie młodych.

*- Co jeszcze księdzu nasuwa się i czym chciałby się z nami podzielić?*

W poprzedniej parafii byłem proboszczem 16 lat

tu jestem od niedawna. Pragnę ofiarować swoją kapłańską posługę – do tego jestem powołany, to jest moja powinność, chcę otwierać codziennie drzwi kościoła – dla wszystkich bez wyjątku. Jest to trochę inna parafia niż moja poprzednia. Chcę być otwarty na ludzi, służyć i zobaczymy...

Jan Paweł I – który był papieżem tylko 30 dni /1978 rok / – napisał takie słowa: **„Nawet Chrystusowi nie udało się zadowolić wszystkich. Nie bierzmy sobie zbyt do serca, jeśli się to nam nie udaje...”** te słowa mam na biurku. Wierzę, że Pan Bóg kieruje losami człowieka i On właśnie tu mnie postawił. Bóg ma swoje plany wobec nas. Widzę w borowieckiej parafii ludzi, którzy są chętni do pomocy. Nie zamierzam im przeszkadzać, takie osoby to Dar od Boga. Myślę, że wspólnie razem wiele dobrego uczynimy dla naszej wspólnoty parafialnej.

*- Na cały ten czas pobytu w naszej borowieckiej parafii życzę ks. Proboszczowi Bożego błogosławieństwa we wszelkich przedsięwzięciach i owocnej współpracy z parafianami, ludzkiej serdeczności i życzliwości.*

Każdy z nas chce być akceptowany – tak po ludzku. W nowym miejscu zawsze istnieją obawy i to też jest naturalne i normalne. W moim pierwszym kazaniu oddając ogromne zasługi ks. proboszczowi Grzegorzowi dla parafii borowieckiej zacytowałem Papieża Benedykta XVI zaraz po wyborze na następcę Jana Pawła II: „*Po Wielkim Papieżu Janie Pawle II - przyszedł skromny pracownik winnicy Pańskiej*” – te papieskie słowa bardzo mi pasowały do sytuacji tu na nowej placówce w Borówcu. Czuję się wśród Was bardzo dobrze, podchodzę optymistycznie do ludzi, spraw i z uśmiechem... Mam nadzieję że ten optymizm mnie nie opuści...

*- Dziękuję serdecznie za poświęcony czas i za przybliżenie nam swojej osoby.*

Z księdzem proboszczem  
Miroslawem Nowakiem  
rozmawiała Jolanta Czechowicz



# ZOFIA KOSSAK ROK POLSKI

"Do niedawna słowo wrzesień budziło w umyśle każdego Polaka skojarzenia pełne słodczy i barwy. Zieleń ustępująca miejsca purpurze i złotu, perlista biel obfitych ros rannych niezmaczenie modre niebo, fiolet śliw, granat jeżyn, rumieńce jabłek, czerwien pomidorów, kaliny, jarzębin, sady pełne zapachu owoców, brzęk os nad gruszkami, woń pietruszki i selerów niosąca się z warzywników -to wrzesień. Lasy zakwitające płomieniem albo koralem, błękitne dymy ognisk pastuszych snujące się ponad szerniałe łąciny ziemniaczane; w młodych dębinach, zagajach świerkowych urodzaj rydzów dorzucających swą jaskrawość do ogólnej złocistości, pod strzechami chat nad przyzbą pęki liści tytoniowych, makówek i żółte kolby kukurydzy- to wrzesień. Na ścierniskach sterty, w jednych stronach Polski okrągłe jak baszty, w innych podobne stodołom. Nad polami błogosławieństwo dosytu, pogoda i cisza dokonanych zbiorów.

Takie zatem, a nie inne - i jakże pogodne - były do niedawna skojarzenia budzące się w umyśle polskim przy wspomnieniu września...

Od dnia 1 września 1939 roku tamte wrażenia zapadły w niepamięć.

Odtąd dla każdego Polaka, gdziekolwiek by się znajdował, wrzesień jest miesiącem klęski.

...Wrzesień...

Przez wyzłocony słońcem krajobraz tysiące zbiegów wędruje na wschód dziwaczными taborami, gdzie chłopskie konie ciągną auta bez paliwa, wozy zaprzężone w krowy pośród morza pieszych. Wędrują, mijając po drodze żałosne szczątki zdruzgotanej państwowości polskiej w postaci uciekającej policji lub straży ogniowej.

Wędrują ludzie obłąkani z rozpacz, ludzie skowyczący z bólu jak zwierzęta, ludzie padający na szosie zamienionej w krwawe pobojuwisko przez nurkujące nisko samoloty nieprzyjaciela. Wędrują dzieci płaczące, gdyż zgubiły w zamieszaniu rodziców, rodzice odchodzący od zmysłów, gdyż zgubili dzieci, żołnierze bez broni, bez oddziałów. Pożary na prawo, pożary na lewo, łuny na wprost, zatarasowane drogi, a ponad wszystko, silniejsze niż ból i trwoga poczucie, że Polska zginęła...

...wrześniu, kto ciebie widział w owym kraju...

Tylko modrzyło się pogodne niebo, błękitniała rzeka, bielili się piasek nadbrzeżny, a zarośla płonęły czerwienią i złotem. Przyroda zdawała się nie wiedzieć nic o narodzie, który konał w męce."

Zofia Kossak "Rok Polski" PAX Warszawa 1958  
rozdział: Wrzesień - miesiąc pogody i klęski / fragmenty /



30 sierpnia o godz 11.30 odbyła się Masza św. dziękczynna za plony. I choć rolników w Borówcu coraz mniej i coraz trudniej nam dostrzec i docenić trud pracy na roli, to jednak każdy z nas codziennie korzysta z dobrodziejstw ziemi - nie zapominajmy podziękować Bogu za „chleb nasz powszedni”  
(red)





## Mówię do wszystkich: wyruszymy w drogę śladami Chrystusa!

Jan Paweł II

26 sierpnia w Galerii Tumskiej w Poznaniu odbyła się promocja książki „Ziemia Izraela zapiski pielgrzyma”. Przepięknie opisany przez ks. Krzysztofa Sarzałę album-przewodnik po Ziemi Świętej zilustrowany przejmującymi zdjęciami naszej parafianki Danuty Witkowskiej. Jednocześnie w galerii można było obejrzeć pięknie wyeksponowane zdjęcia Ziemi Świętej, porozmawiać z autorką, zdobyć autografy, popytać rabina Poznania o kulturę i kuchnię żydowską... Dość liczna grupa przedstawicieli parafii skorzystała z zaproszenia Danki, dziękujemy :)

I ja tam byłam, koszerłą chałkę jadłam i kawę piłam...  
O.



Minęły wakacje, czas odpoczynku, również od pracy w parafialnym zespole Caritas. Za nami już pierwsza akcja charytatywna - **Tornister Pełen Uśmiechów**. Dzięki Państwa ofiarności wyposażyliśmy 20 plecaków w niezbędne naszym podopiecznym rzeczy, niektórzy otrzymali podręczniki, niektórzy przybory szkolne lub inne niezbędne do nauki rzeczy - każdemu według jego potrzeb i oczywiście naszych możliwości finansowych. **Zebraliśmy na ten cel 1330 zł.**

Kolejnym wydarzeniem, w którym weźmiemy czynny udział będzie **Festyn Integracyjny 13 września**, na który serdecznie zapraszamy.

Miło nam, poinformować, że parafialny Zespół Caritas doczekał się własnej siedziby, mamy do dyspozycji domek ks. Grzegorza i teren wokół niego. Z wielkim zapałem adaptujemy to miejsce do naszej pracy, cieszymy się, że **mamy teraz w pełni profesjonalną Caritasówkę.**

A już w październiku szykujemy się do **zbiórki odzieży** - dokładny termin podany będzie na plakatach, oraz tradycyjnie **zapraszamy na papieskie kremówki** w dzień papieski 11 października.

---

[aukcjecaritas.pl](http://aukcjecaritas.pl)

# FESTYN

przez tolerancję do integracji

**13 września**  
**od 11 do 16**

**w amfiteatrze**  
**przy parafii**

**MB Królowej Rodzin**  
**w Borówcu ul. Poznańska 107**

**Zapraszamy WSZYSTKICH!**



## **Panie spraw, aby życie mi nie było obojętne...**

Już jakiś czas temu przeczytałam felieton Szymona Hołowni pt. "Nie zamykać drzwi". Od tego czasu nie mogę przestać myśleć o uchodźcach, o tym jak można im pomóc i co ja osobiście mogę zrobić...

Na początek chciałabym zacytować kilka myśli z tego felietonu, aby w czytelnikach wzbudzić ten sam niepokój, który gości w moim sercu.

*„My w Polsce bardzo lubimy rozmawiać o problemach, które mamy, i to dobrze, bo one bolą ludzi i wymagają rozwiązania. Zbyt rzadko jednak myślimy o problemach, których nie mamy, których los nam łaskawie oszczędził. Wielu polskim rodzinom jest naprawdę ciężko. Tyle, że u nas jest woda w kranie, pogotowie ratunkowe, a nie ma czołgów na ulicach. Umiemy za to podziękować? Umiemy się tym, choć to mało, podzielić? Że Niemcy mają lepiej? Jasne, że mają. Ale - żeby nie stracić poczucia realizmu - porównajmy się też czasem z Kongijczykami albo Syryjczykami, z którymi*

*też dzielimy tę planetę. Nie zawsze jest tak, że głodny przychodzi prosić cię o pomoc, kiedy zjadłeś już deser, czasem przychodzi, gdy nie tknąłeś jeszcze zupy.”*

Czy wiesz, że jesteśmy narodem uchodźców? Szacuje się, że ok. 20 mln. Polaków mieszka poza krajem.

Czy wiesz, że wystarczy zgromadzić łączny majątek wartości ok. 12 tys. złotych (nie tylko w gotówce), aby zaliczyć się do bogatszej połowy ludzkości?

Co mogę zrobić? Trzeba przede wszystkim wspierać tych, którzy pracują w Afryce, w Syrii, w Azji, próbując tak poprawić los ludzi tam na miejscu, by nie musieli podejmować dramatycznej decyzji o emigracji do Europy, Modlić się żarliwie o pokój i sprawiedliwość społeczną na świecie, również w naszych sercach i umysłach.

Dzielimy się tym czym możemy, jest nas w Polsce 38 mln, gdyby każdy wsparł akcje charytatywne 1 złotówką miesięcznie ...

# Droga do ŚWIĘTOŚCI

„Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa” – to hasło trwającego cyklu duszpasterskiego, nawiązującego do 1050 rocznicy Chrztu Polski w 2016 roku.

Hasłem kolejnego roku duszpasterskiego (2014/2015) jest: **Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię**. Zatem tematem nowego roku liturgicznego będzie NAWRÓCENIE, będące „kluczem” i **drogą do świętości**.

Powołanie do świętości w wielu ludziach budzi bardziej lęk niż fascynację. Św. Alfons sprzeciwił się rygorystom moralnemu swojej epoki, twierdząc, że każdy, nawet najbardziej uwikłany w grzech człowiek może kroczyć drogą, która zaprowadzi go na wyżyny świętości, jeśli tylko odpowie na uprzedzającą miłość Boga.

Fragment książki:

*„Najbardziej skutecznym środkiem do pokonania namiętności, oparcia się pokusom, obudzenia w sobie bojaźni Bożej i nienawiści do grzechu jest ciągle świadomość, że Bóg jest cały czas świadkiem wszystkich naszych czynów. Gdybyśmy zawsze myśleli i pamiętali o tym, że Bóg wciąż na nas patrzy, nigdy byśmy Go nie obrażali. Pamięć o obecności Pana Boga zamyka bramy, przez które ma do nas dostęp grzech.....”*



Św. Alfons Maria de Liguori  
**Droga do świętości**  
O ćwiczeniach duchowych  
Wydawnictwo Homo Dei, 2011

POLECAM: HDC

## Zachęcam do przeczytania...

Z majowych Targów Książki w Warszawie maż przywiózł mi bardzo ciekawą lekturę. Składa się z kilku rozdziałów, a każdy z nich mógłby być scenariuszem do filmu sensacyjnego. Zawiera piękne, kolorowe zdjęcia i opisuje czasami przerażające historie. To zbiór niezwykłych przeżyć polskich misjonek i misjonarzy z różnych zakątków świata. Życzliwi, szlachetni, otwarci i gotowi do poświęceń - są wspaniałymi ambasadorami naszego kraju. Czasami ich posługa graniczy z szaleństwem, odwagą, czasami z wielkim ryzykiem zagrożenia zdrowia i życia. Ale oni wszystko zawierzają Bogu, nie przejmują się trudnościami, dla nich liczy się tylko człowiek, a swoje historie przekazują z uśmiechem na ustach i czasami żartują - bo po ciężkich przeżyciach są bogatsi o pewne doświadczenia i potrafią się z nich śmiać. Warto sięgnąć po tę lekturę by uzmysłwić sobie jak dalece inne jest nasze codzienne życie od życia misjonarzy w amazońskiej dżungli czy na Madagaskarze.

Kazimierz Sowa  
"Szaleńcy Pana Boga"

Polecam J.Cz.



## Wczaso-rekolekcje w Ostrowcu pod Wałczem 13-18 lipca 2015 roku

Jak co roku w czasie wakacji odbył się wyjazd z młodzieżą i dziećmi na wczaso-rekolekcje. Jak w zeszłym roku, tak i w te wakacje wyjechaliśmy pod Wałcz, do pięknej i malowniczej miejscowości – Ostrowca, a mianowicie do ośrodka Caritas diecezji Koszalińsko - Kołobrzeskiej. Pomimo, iż praktycznie cały czas przebywaliśmy na terenie ośrodka, nie mogliśmy narzekać na nudę.

Każdego dnia do dyspozycji mieliśmy jezioro, na którym mogliśmy pływać kajakami i rowerami wodnymi, bądź po prostu plażować. Dalej były boiska do piłki nożnej i do zbijaka, z których niemal codziennie korzystaliśmy. Oczywiście wyjazd nie mógł się odbyć bez łuków, rzutek, czy też grania w tzw. Palanta, pięknej, polskiej dyscypliny sportowej. Jednego dnia odbywał się również turniej sprawnościowy, w którym najlepsi uczestnicy w dwóch kategoriach wiekowych zostali uhonorowani nagrodami. Każdy dzień kończył się pogodnym wieczorem, w czasie którego uczestnicy, bądź też sami opiekuni przygotowywali różne zabawy integracyjne. Nie było czasu na nudzenie się! Należy wspomnieć, że wyjazd ten ma nie tylko charakter wypoczynkowy, bo są to wczaso-REKOLEKCJE, więc nie mogło nam również zabraknąć aspektu duchowego na naszych wczasach. Codziennie przeżywaliśmy spotkanie z Chrystusem w czasie mszy świętej, ale także z Jego Słowem, które rozważaliśmy w czasie spotkań w grupach. Modlitwa towarzyszyła nam także na rozpoczęciu i zakończeniu dnia, gdzie powierzaliśmy Bogu nas samych i nasze rodziny, które zostały w domach. Trzeba również zaznaczyć, że w czasie wczaso - rekolekcji odwiedziło nas dwóch specjalnych gości. Mianowicie odwiedzili nas: nasz poprzedni proboszcz ksiądz Grzegorz Gałkowski, a także nasz obecny proboszcz ksiądz Mirosław Nowak, którzy zadbali o naszego ducha, a także o nasze ciała, zostawiając w darze coś słodkiego.

Tak oto w dużym skrócie przeżyliśmy te sześć dni w Ostrowcu. Już teraz zdradzę, że za rok również odbędą się wczaso-rekolekcje, ponieważ jest to dzieło, które zawsze będzie warto kontynuować. Gdzie pojedziemy? Jest kilka pomysłów, których na razie nie będę zdradzał. Gdziekolwiek byśmy nie pojechali najważniejsze są spotkania z Chrystusem i z drugim człowiekiem, których doświadczamy zawsze na tego typu wyjazdach.

*kleryk Szymon*







# G

## GEST MIŁOŚCI

Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego!

*Twitter, 29 kwietnia 2013*

## GŁOS JEZUSA

Jezus chce nawiązać ze swymi przyjaciółmi taką relację, która odzwierciedlałaby więź łączącą Go z Ojcem: relację wzajemnej przynależności w pełnym zaufaniu, w głębokiej jedności. Aby wyrazić tę głęboką jedność, tę relację przyjaźni, Jezus posługuje się obrazem pasterza i jego owiec: on je woła, a one rozpoznają jego głos, odpowiadają na jego wołanie i idą za nim. Jakże piękna jest ta przypowieść! Wymowna jest tajemnica głosu: pomyślny, że już w łonie matki uczymy się rozpoznawać jej głos i także głos taty: z tonu głosu wyczuwamy miłość lub pogardę, uczucie lub chłód. Głos Jezusa jest wyjątkowy! Jeśli nauczymy się go odróżniać, będzie on nas prowadził drogą życia, drogą, która przekracza otchłań śmierci.

*„Regina caeli”, 21 kwietnia 2013*

## Z ŻYCIA PARAFII

### Sakrament Chrztu w sierpniu przyjęli:

- \* Jana Amelia Dąbrowska
- \* Sara Anna Stefańska
- \* Blanka Anna Sawicka
- \* Ryszard Szymon Stachowski
- \* Nadia Marta Kalinowska
- \* Eliza Wiktoria Ratajczak
- \* Michał Mirosław Magdziak

### Sakrament małżeństwa w lipcu i sierpniu zawarli:

Krzysztof Łukasz Wiercioch  
Izabella Elżbieta Mika

Norbert Paweł Morszner  
Jagoda Karolina Cieślak

Michał Kaszuba  
Joanna Maria Bazelak

Jacek Dąbrowski  
Agata Stefania Błaszczak

### Zmarli:

- + śp **Jerzy Kościelniak**  
z ul. Polnej
- + śp **Aleksander Kazimierz Zaganiacz**  
z ul. Poznańskiej
- + śp **Ireneusz Chudziak**  
z ul. Poznańskiej



**DZIĘKUJEMY**  
**za wsparcie akcji**

**TorNiSter** pełen  
**UŚMieChów**

**zebraliśmy ponad 1300 zł**

**każdy z 20 tornistrów**

**zaopatrzymy**

**w najpotrzebniejsze rzeczy**

**za kwotę 65 zł**



# ODPUST PARAFIALNY 23 sierpnia



22 sierpnia kościół oddaje cześć Maryi Królowej. Jest to również dzień naszej Patronki: Matki Bożej Królowej Rodzin.

W tym roku Uroczystość Odpustowa została zaplanowana na niedzielę 23.08. Z racji przygotowań do Synodu Biskupów na temat rodziny szczególnym motywem modlitwy i głoszonego Słowa Bożego była rodzina. Tegorocznym Uroczystościom przewodniczył w tym roku na zaproszenie ks. proboszcza ks. kanonik dr Marian Grzegorowski z Ostrowa Wielkopolskiego. Przed Mszałami Świętymi odmawialiśmy różaniec w intencji rodzin zakończony modlitwą zalecaną przez księży Biskupów do odmawiania przed październikowym Synodem w Rzymie na temat rodziny.

Ks. Kanonik przypomniał nam millenijne hasło sprzed 50 lat, które rozbrzmiewało w naszych Świątyniach **"Rodzina Bogiem silna"** i zachęcał aby Bóg był naszym DOMOWNIKIEM.

Tak jak co roku przedstawiciele parafialnych grup duszpasterskich /"Caritas", "Członkinie Żywego Różańca", Rada Duszpasterska, ministranci i młodzież/ przygotowali wspaniałe dywany kwietne które wzbudziły ogólny zachwyt a piszącemu te słowa przypomniły słowa pieśni Franciszka Karpińskiego: *"Zróbcie Mu miejsce; zielem, kwiatami ścielcie Mu drogi; którą Pańskie iść będą nogi..."*.

Asysta procesyjna wraz z 3 dziewczynkami sypiącymi kwiatki stanowiła piękne Towarzystwo dla Pana Jezusa niesionego przez Sumistę w monstancji.

Owocem tegorocznego Odpustu jest postanowienie, aby odtąd w każdy poniedziałek w Domu Matki Królowe Rodzin w Borówcu odmawiać litanie w intencji rodzin.

ks. proboszcz  
Miroslaw Nowak



A to mała inspiracja na przyszły rok :)  
(red.)



<>< Łukasza 11:28 >><



błogostawieni ci,  
którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.